

Kapł Tielez Włodzimierz w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]  
 Po skrośczeniu Sobieskiej armii [illegible] [illegible] nastala  
 radośna chwila, ale nie dla serzytkich i powód utwrych  
 znalaxlem się i ja, bo byłem ranowany narazno li-  
 sz, przez tak zwanych podpolnych komunistów. Maszkołatem  
 się jak tylko mogłem. Wersano mnie do pracy do straży  
 porannej fabrycznej jako nauczelnik straży porannej.  
 Niestety niedługo byłem na posadzie. Były przed-  
 jemny nauczelnik straży i sympatyk komunistemu  
 Eutonowi Michał postarał się uyciżyć mnie i sam  
 zajął te stanowisko. Dyrektor tej fabryki zaproponował  
 mi wyjazd na kurs tak zwanych planawików i przed-  
 że dobre i tadam wyjeżim językiem i dobrze pierz. Pojecha-  
 na ten kurs do Białegostoku z tą myślą że przynajmniej  
 niebęde na werach tych Sobieskich arcyżystów i  
 będę miał spokój. Licz nadzieje dosięgli mnie i tam  
 d. 30 marca zaawercowano 12 tu z fabryki i tegoż  
 dnia o godz 15tej 30 zaawercowano i mnie w Białymostku  
 Odwieziono mnie do uprzątenia N. R. W. D. gdz mienowale-  
 tem

i rano odeskortalano do miasta Wotkowskaja i oddano  
 w ręce NKWD. po spisaniu losowości osadzono mnie  
 w więzieniu Wotkowskim gdzie w celi spotkałem  
 się z panem Zasada profesorem gimnazjum kolejowego  
 w Wotkowsku, były nasz przes podiatły organizacji  
 Kola młodej wsi, ktoremu duzo zawdzięczałem  
 za podtrzymanie mnie na duchu. W więzieniu za-  
 brawiano w wielkich rozmachach między sobą, w celi  
 było przepychanie straszne spali na podłodze  
 bez żadnego postanania. Karmiono nas rano gotowana  
 woda 600 gram chleba na obiad zupa otkiana  
 z gnitą rybą, na kolację zupa ale trudno było roz-  
 pornać z czego ona była, mgłna wodna i tyle.  
 To było werystko jeść nic. Gdyż po trzech tygo-  
 dniach zaczęła się badanie jednej z nocy zawieszono  
 mnie w celi osadzono w ramiennym samochodzie  
 i odwieziono do urzędu NKWD do tak zwanego  
 sledowaciela, byłem ubrany w palto zimowe  
 postawiono przy gorącym piecu i zaczęto dopytywać

Mužitem imi vserystko to co umyšlilem v gury gdyž niera-  
 dealo im sie z tem co bylo zarucano tych Plasnie pod-  
 polnych komunistů i akciů Ristův začeto mnie  
 vlyzdati tou pakuudnemi stolanu ja v Bogai maie,  
 začeto mnie paxekonylat ze oni o Bryskim Liedez.  
 Pokazyvano mnie vserystkie diplomy i odenacrenia stra-  
 rackie jak kryz s Florjana i ime utive zabrali v do-  
 mu pry vedici p zaarertovanu mnie. Tamariali  
 ze jestem oficereu i depytykous si, gdje mam bron  
 i akim chodilem do lasu na zasadrki vojine  
 pvecidko Sorliekim vojikom. Gdyž nedosiedrie-  
 vlyz si, nie o tem prystavivno mnie nagan do  
 gtony i vlyzajac vromaicie brutalnie dostatem  
 tyloco z drugiej vzi po glorie. Takich noey bylo  
 duzo, i na dodatek osadrono v kavere na 15 dni  
 gdje byla voda omal po, rostki i cate seiany byly  
 mokre. Po Bryskich voevpavaek osadrony tytem  
 z art. 58 go to vnaery erymey udeiat pvecidko  
 Sorlietom. Z art 124 ze posidam bron i z art 72,

je byłem porzecem organizacyi Rola młodej siły, tam  
 jak nazywali oni Polska fascystka organizacja i  
 swiaż z policyjy. Do czego przycynili się jako swiar  
 drowie pierwsi i głuwny, Sygnon Mikolaj i Pawla  
Czerwoniak Jan i Czerwoniak Stefan syn Protera  
Ladix Klemens, Zienowu Mikolaj, Porwadonkeri  
Josef, Tielez Sygnon, i Klinowukowina. Z czego  
 osondrono mnie na 5 lat wobozech lagowej i  
 na 5 lat porbauienia praw obywatelskich,  
 to był porontek. Siedzę w osobnej celi dla oson-  
 dronych w kerym tyronkiem górie w tygodniu  
 przychodził na celnie ze swoimi bajkami, mu-  
 siał że w Sobieckim sojuzie jest dobre nowet  
 i w Lagrze. To też zmudreni i meceri i preklieimi  
 rewizjami po nocach stale i w igie dokuczyło mnie  
 bardzo. To już z ochotą wrenatem tego czasu  
 kiedy mnie w górze do tych oboroi pracy. Stri  
 po 7 miu miesiezach w izrenia jedną noc zrobiono  
 alarm w noey było to 23go pazdziernika 40 gowor

Szybko po jednym metrze Soliecką porządano do  
 samochodów zamkniętych i wyjechali na stację  
 gdzie załadowano do wagonu, i wyjechali do Bawonolick  
 gdzie osadzili w więzieniu. Według mojego  
 przeliczenia był ładny, jednak porowy zmogli  
 mnie skarałem się w stacji celi poprostu piwnica  
 nie było tam ani okna i żadnego odświeżenia zamknięci  
 dzień durno podłoga betonowa, ciasno leżąc  
 już nie było gdzie się obrócić i kawałek o  
 jednej rupie w obiad tylko do jedzenia nie  
 więcej mordowano tam dwa tygodnie. W Bawonolick  
 wyjechano do Słinska. Tam już nie stłubił mnie przez  
 zakryciem stawy ponieważ wienięcie mojej przypo-  
 minające według mojego wyglądu jakas ciętynie.  
 W porządku mnie do celi było tam 140 ludzi w  
 małej celi, poprostu się to znać o 100 procent gorzej  
 jak jak w Bawonolick. Takiej męczarni było tam  
 półtora miesiąca. W tamtym załadowano nas do  
 brudnych po koniach i szynkach wagonów i przewie-  
 żono

przez Kirov do Kotelasu na północ tak wspaniałym  
 pięknym punkcie 15/11/40r. Osadzono nas w  
 barakach, tam już naciępiatem się głodu i zimna  
 myślałem że nigdy stryżnionym uratowało mnie jedno  
 sprzedawcą ostatnie swoje rzeczy i dostawcą  
 trochę chleba. Śmiertelność tam była duża, roma-  
 nówkami i jednym naszym Polakiem który który  
 tam pracował przy Syrbianin prymitywnych formach  
 to przedmiotem mnie w dzień od 8 min do 12 tu  
 trupów samych Polaków. Z Kotelasu Sybirianin  
 mnie w głąb na południe do Uchty do kopalni wapi  
 naftowej 1/11 41rok. W Uchcie rozpocząłem pracę,  
 praca była ciężka zaledwie mogłem Syrbie na 400gr  
 chleba i pierwszą kociet, o takim jedzeniu przy takiej  
 robocie jak się musi żyć wystraszona. Lécie miałem  
 jeszcze gaonitur który odatem deierantnikosi. On mnie  
 dał ste podarte futajki i podnie tym go poręczycielem  
 i dostawcą się dolepiej pracy na motorowej do win-  
 dy motorowej, tam już miałem 700gr chleba i drugi

kocioł chociaż pieniądze niemożem zarobić. Szpitalu  
 tam były względnie trzeba dużo rozdzienerać doktorów  
 pominę pułkownika Funksu który leczył Polaków  
 i zabore dał żołnierze. Soldaci jemu bardzo szczyli  
 Armia tam była marna kilkanastu nauczonych dwudnia-  
 mych i to w Prusko. Stosunki do Polaków w Stacie  
 N.K.W.S. nieposiłem bo niemięte z moimi styczności.

Liczby byli podpalać które tam w Prusko donosiły  
 Jak naprzykład Jarumtowie Ministerjum Ministerja  
 w Prussia tak w dany nariadeny wadral do kawceru i  
 bił i mordę za nie szycie na wobotę. Tam tylko pumala-  
 li tak w dane Sackioy byli to Soldacy kulici awenturani ktury  
 mieli tam w Stacie. Polaków w tym obocie było przeszło czterystu  
 Gdy postyratem o umorcie Polaka Solickiej to niemiętem i to,  
 ar zostata sztytowane garetu Sobocie i ja sam pacytalem,  
 no i orenatem z dnia na dzień tego zbadania. Ar przychodzi  
 27 sierpnia w dalszym nas piewszorg i tuwa sztytuję ra-  
 eniaderenie. Przyjechałem do Ufy nad neką Białą  
 gdzie 24 kilu od miasta i w okolice N.K.W.S. S dastaję

proes. Tamtad sxtadani proes przez stadre <sup>1774</sup> ~~Polickie~~ <sup>Polickie</sup>  
 o przyjscie do Lojka Polskiego. Po miesiacu czasu  
 przyrty papiery o przyjscie do Lojka Polskiego. Wówczas  
 dostatem 28v. nadroz, i przyjaj od stadre ~~Polickich~~  
 Przyjechatem do Lujbsierewa stadre Polnie mnie rat  
 musiać i L Taiszeredie już nieprzyjmują do armii i skierowa  
 li na południe. Przyjechatem do Tarskientu z Tarskientu do  
 Kagamu gdzie bytem przezto tyń czasu. Gdyz na potudnie  
 i Loheras niabyto armii Polniej zdecydowatem się zpodrotem.  
 Dobrtem do siebie dalsze kolegi i spuryli z droz.  
 Przyechali do Tarskientu naszerensie spodkali panu  
 majora stary szyltal 40tu ludzi do Toekse i on nam  
 utatwil przyjed dle stowego radsioneramy. Po przyjed  
 do Toekse 17<sup>ty</sup> 41v. szepuje do armii Polniej  
 do 18 pp od riedy jestem Polkiem żołnierem.